



Sygn. akt V CSK 575/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)
SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych
w Warszawie
przeciwko A. K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 29 listopada 2012 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 2 września 2011 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Warszawie w pozwie skierowanym przeciwko A. K. domagał się zasądzenia kwoty 179.708 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2007 r. tytułem odszkodowania na podstawie art. 299 k.s.h. Wskazał, że pozwany był członkiem zarządu i likwidatorem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością działającej pod firmą Fabryka Obuwia z siedzibą w N. Powód uzyskał przeciwko tej spółce tytuł egzekucyjny w postaci wyroku zasądzającego kwotę objętą pozwem, a prowadzona następnie przeciwko spółce egzekucja, poza wyegzekwowaniem kwoty 18.253, 80 zł, okazała się bezskuteczna; zatem żądanie zapłaty mające podstawę prawną w art. 299 k.s.h. było, w ocenie powoda, uzasadnione. Wyrokiem z dnia 11 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że dochodzona pozwem kwota odpowiada należności powoda zasądzonej na jego rzecz od spółki z tytułu zaspokojenia przez powoda, w trybie art. 7 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, roszczeń pracowniczych pracowników spółki. Pozwany był do 20 marca 2006 r. prezesem Spółki, a od tej daty do 27 sierpnia 2008 r. był jej likwidatorem. Egzekucja zasądzonej kwoty okazała się bezskuteczna. W ocenie Sądu Okręgowego, działalność pozwanego jako likwidatora zasługiwała na aprobatę. Koszty prowadzonej likwidacji okazały się niższe niż gdyby zostało wdrożone postępowanie upadłościowe. Pozwany jako likwidator kontynuował produkcję, zawierał umowy handlowe, spłacał wierzycieli. Brak zgłoszenia wniosku o upadłość nie doprowadził do szkody po stronie powoda. Prowadzona przez pozwanego likwidacja pozwoliła na dotrzymanie warunków umowy zawartej z powodem o dotację na utrzymanie miejsc pracy przez okres dwóch lat, co zwalniało spółkę obowiązkowi zwrotu tej dotacji. Upadłość spowodowałaby, że zwrot dotacji stałby się wymagalny, ponadto powód musiałby ponieść koszty odpraw pracowniczych. W sumie spółka musiałby wypłacić 614.880 zł, a źródłem pozyskania tych środków byłaby pożyczka od powoda. Nadto postępowanie upadłościowe wywołałoby dalsze koszty ustalone przez Sąd. Ostatecznie Sąd wskazał, że likwidator uchronił powoda od kosztów, zaoszczędził mu bowiem

wydatków rzędu 614.000 zł, a sam proces likwidacji, z punktu widzenia ekonomicznego, był bardziej korzystny niż upadłość. Ponadto Sąd ocenił, że żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego skoro powód kierował roszczenie przeciwko osobie, która zaoszczędziła mu wydatków.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 września 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo orzekając nadto o kosztach procesu należnych powodowi za obie instancje. Sąd Odwoławczy, wykorzystując dane finansowe i ekonomiczne dotyczące spółki, wynikające z opinii biegłego, z której dowód dopuścił sąd pierwszej instancji, poczynił ustalenia co do sytuacji gospodarczej Spółki. Oceniał, że likwidacja zamiast upadłości nie była rozwiązaniem korzystniejszym, wskazał, że pozwany jako likwidator miał świadomość, że sytuacja finansowa i majątkowa spółki uzasadniała złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Upadłość z możliwością zawarcia układu podobnie jak i upadłość likwidacyjna prowadziłyby do zaspokojenia w całości wierzytelności powoda również z tej przyczyny, że ten rodzaj wierzytelności podlegał zaspokojeniu w pierwszej kategorii zaspokojenia. Nie znalazł Sąd podstaw do oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., pozwany, w ramach naruszeń prawa procesowego zarzucił naruszenie art. 368 § 4 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, prowadzące do nieważności postępowania przez brak uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, na co wskazuje dokonanie odmiennych ocen, co jednocześnie uniemożliwiło skarżącemu obronę jego praw. Nadto skarżący zarzucił naruszenie art. 278 k.p.c. przez poczynienie przez Sąd drugiej instancji samodzielnych ustaleń i wnioskowań w sytuacji, gdy dla tej czynności potrzebna była wiedza specjalistyczna, a także zarzucił naruszenie art. 316 k.p.c. przez oparcie wyroku na okolicznościach hipotetycznych, których wystąpienia nie można było udowodnić.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżący zarzucił naruszenie art. 299 § 1 - 3 k.s.h. przez wadliwą wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że odpowiada za długi spółki pomimo wykazania, że mimo niezgłoszenia wniosku o upadłość wierzyciel nie poniósł szkody oraz zarzucił naruszenie art. 5 k.c. przez niezastosowanie.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że na skutek dokonania odmiennej oceny wniosków biegłego skarżący został pozbawiony możliwości obrony jego praw. Złożenie środka odwoławczego przez jedną ze stron procesu zawsze stawia stronę drugą przed perspektywą zmiany rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy w warunkach obowiązującego systemu apelacji pełnej jest uprawniony do oceny całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i jest też uprawniony do odmiennej jego oceny. Tak też zostały przez Sąd Apelacyjny ocenione dane finansowe i ekonomiczne Spółki wskazane w opinii biegłego. Do tych danych Sąd Apelacyjny „przyłożył” jedynie wariant upadłości zarówno z możliwością układu jak i likwidacyjnej i wyraził niepodważony skutecznie w skardze kasacyjnej pogląd o możliwym w takiej sytuacji, odmiennym, ale zgodnym z przepisami prawa upadłościowego i skuteczniejszym z punktu widzenia interesów powoda, zachowaniu pozwanego. Skarżący nie ma racji, że dla przedstawionego przez Sąd Apelacyjny wnioskowania wymagane były wiadomości specjalne. Wiadomości takie były potrzebne dla przedstawienia i zestawienia danych dotyczących sytuacji ekonomicznej Spółki, natomiast dedukowanie o skutkach przy wariacie upadłości było już tylko logicznym wnioskowaniem z tych danych, czego Sądowi zabronić nie można.

Nie ulega wątpliwości, że wierzytelność powoda względem Spółki, której pozwany był likwidatorem, pozostała niezaspokojona, mimo że pozwany dowodził,

iż likwidacja była korzystniejsza z uwagi na mniejsze koszty. Ten punkt widzenia, dla powoda jako niezaspokojonego wierzyciela, jest bez znaczenia. Wierzytelność powoda w postępowaniu upadłościowym korzystałaby z zaspokojenia w pierwszej kategorii zaspokojenia i bez względu na to czy syndyk kontynuowałby działalność gospodarczą, dane ekonomiczne spółki wskazywały, że powód takie zaspokojenie uzyskałby. Brak przeto zgłoszenia wniosku o upadłość, mimo spełnienia ku temu ustawowych przesłanek (art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego) i świadomości po stronie pozwanego tego stanu rzeczy, prowadzi do wniosku, że został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez pozwanego złożenia wniosku o upadłość a szkodą powoda wyrażającą się w niezaspokojeniu jego wierzytelności.

Przesłanka egzoneracyjna przewidziana w art. 299 § 2 in fine k.s.h., iż pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody, uwalnia pozwanego od odpowiedzialności tylko w razie przeprowadzenia dowodu, że wierzyciel nie uzyskałby zaspokojenia swej wierzytelności z powodu braku wystarczającego majątku, nawet gdyby wszczęto postępowanie upadłościowe lub układowe na skutek wniosku w tym przedmiocie złożonego we właściwym czasie. Czasem właściwym był w sprawie niniejszej czas gdy zdecydowano o postawieniu spółki w stan likwidacji. Jak wyżej wskazano, postępowanie upadłościowe, przy zgłoszeniu wówczas wniosku o upadłość, doprowadziłoby do zaspokojenia powoda, z uwagi na charakter wierzytelności podlegającej zaspokojeniu w pierwszej kategorii. Stąd bez znaczenia jest, że pozwany zdecydował o likwidacji kierując się, jak twierdził, interesem szerszej grupy osób, pracowników i dostawców.

Nie trafne są zarzuty naruszenia art. 5 k.c. Twierdzenie o zaoszczędzeniu powodowi wydatków w postaci braku konieczności wyłożenia przez niego kosztów na pokrycie odpraw pracowniczych jest twierdzeniem o stanie czysto hipotetycznym. Dług z tego tytułu nie powstał i nie zostało dowiedzione, że powstałby. Stąd twierdzenia, że skoro to na skutek działań pozwanego taki uszczerbek w funduszach pozwanego nie powstał, pozwany nie powinien realizować roszczenia z art. 299 k.s.h. o naprawienie szkody wynikłej

z niezaspokojenia realnie istniejącej wierzytelności, traktować należy jako nieporozumienie. Podzielić należy ocenę Sadu Apelacyjnego o braku podstaw do kwalifikowania roszczenia powoda jako nadużycia prawa.

Z przedstawionych przeto powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ k.p.c.